Nr. 41 (3011) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 11 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

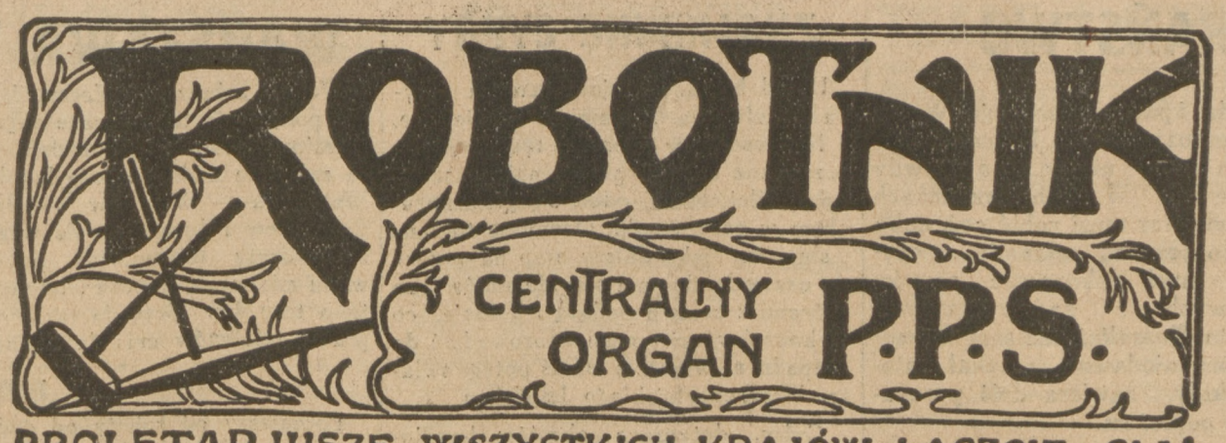

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.

Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Budżet Ministerjum Spraw Wojskowych

a siła obronna państwa

I.

Budżet wojskowy Polski jest olbrzymi w stosunku do dochodów państwa. Prawie trzy dziesiąte wpływów skarbu idzie na ofiarę dla molocha wojny.

Nic to, że pod względem oświaty, czytelnictwa, rozwoju dróg komunikacyjnych stoimy na szarym końcu rodziny ludów ucywilizowanych, zato dźwigamy największe brzemię militaryzmu.

Godzi się więc zapytać, jaki jest właściwie cel podobnego postępowania, które da się streścić w zdaniu: niedojadamy, a zbroimy się.

Mówią nam, że Polska znajduje się w położeniu wprost wyjątkowem i dlatego musi wyjątkowo dużo poświęcać dla ewentualnej obrony granic, dla odwrócenia losu, jakiemu uległa przed stu pięćdziesięciu laty. Ze wschodu wyciąga ku nam żarłoczne łapy olbrzymi niedźwiedź rosyjski i chociaż ubrany we frygijską czapkę socjalnej rewolucji, niemniej głodny zaborów i podbojów, niż jego ojciec, stary miś w kozackiej papasze. Ba, nawet dużo groźniejszy i niebezpieczniejszy, bo nie tylko w wojnie szuka ostatniego ratunku, ale ma licznych zwolenników wewnątrz kraju, zmanionych jego maskaradą i gotowych w decydującej chwili przyjść z wydatną pomocą.

Na Zachodzie stoją Niemcy, niby to rozbrojone, w rzeczywistości gotowe do zbrojnego wystąpienia. Ich potędze gospodarczej klęska wojenna nie zdołała zaszkodzić. Pod względem techniki wytwórczej przewodzą dziś całej Europie. Junkrów pruskich, a są oni jeszcze potęgą, wojna niczego nie nauczyła. Godni potomkowie Krzyżaków, dyszą chęcią odwetu i oczy swe kierują w stronę Polski, jako słabszej; z nią pragną przedewszystkiem załatwić rachunki.

Demokratyczna część społeczeństwa niemieckiego—a stanowi ona większość — usposobiona jest pokojowo. Cóż z tego? Podlega częściowo hypnozie niesumiennych krzykaczy nacjonalistycznych. Wojny nie chce, ale nie ma odwagi, gdy idzie o sprawy polskie zająć zdecydowanego stanowiska, nie chce uznać granicy wschodniej, choć nie przeczy, że co za nią leży, jest etnograficznie polskie.

Wytwarza ona nastrój niepewności, coś, mówiąc językiem Trockiego, w rodzaju ani wojny ani pokoju.

Czyż w takich warunkach nie należałoby wydawać na armię nie 30, a 60 albo 75% budżetu państwowego?

II.

Małe szwajcarskie miasto uniwersyteckie.

Mały pokój studencki, względnie zamożny.

W pokoju gwar i ożywienie, pełno młodych ludzi. Jedni siedzą, dla drugich brak krzeseł, więc stoją, a wszyscy ćmią papierosy z tytoniu podlejszego gatunku.

Ubrani więcej niż skromnie, jest wprawdzie paru, odzianych nawet elegancko, ale ten komfort rekompensuje z nadwyżką kilku oberwańców.

Twarze w większości aryjskie, nie brak jednak i żydów.

To zebranie Związku Strzeleckiego Bo oto święto nielada. Zjechał do nas sam Ziuk i zaraz wygłosi referat. Serca wszystkich biją gorączkowo, bo ogromna większość, choć dużo o nim słyszała, nigdy go jeszcze nie widziała.

Wchodzi Ziuk. Śliczna twarz jego okolona wówczas bujną brodą, robi na wszystkich nadzwyczaj miłe wrażenie, pociąga wprost swym urokiem ku sobie. Wita się ze wszystkimi i zaraz przystępuje do wygłoszenia referatu, zaczynając od słów:

„Dziś wam opowiem o tajemnicy zwycięstwa".

I mówi długo, pięknie i logicznie. Dowodzi nam, że w walce z zaborcami, będziemy im zawsze ustępować liczbą i uzbrojeniem, ale trzy czwarte zwycięstwa, to „moral" żołnierza, która znowu zależy od ogólnych warunków socjalnych. Udowadnia to wielu przykładami. Stwierdza, że w walce z zaborcami właśnie będziemy górować zapałem, miłością sprawy, świadomością celu i t. d. Wyższość moralna ludzi, bezwzględnie po naszej stronie, mamy więc w ręku, wyrażając się słowami Napoleona, trzy czwarte zwycięstwa.

Skończył. Wrażenie było ogromne.

Ale ja jestem opozycjonistą. Opozycja, jako odrębna organizacja jeszcze nie istnieje, ale w partji już po cichu wre i kipi. Całą duszą trzymam z Perlem i Kunowskim. Próbuję więc oponować, powołując się na niektóre przykłady z historji:

Ziuk odpowiada mi, a argumenty jego wprost druzgocą moje wywody. Jestem pobity na głowę. Próbuję coś tam replikować, więcej dla zachowania prestiżu wobec kolegów. Nadrabiam miną, udając, że pogląd mój nie uległ zmianie. W rzeczywistości wychodzę przekonany.

III.

Tak, przed osiemnastu laty przekonano mnie, a dokonał tego nie byle kto.

Tajemnica zwycięstwa tkwi w moralnym nastroju armji, który zależy od warunków socjalnych.

Nowoczesne armje są armjami ludowemi, w tem znaczeniu, że nie tworzą odrębnego stanu, lub zawodu, a składają się z ogółu obywateli, którzy kolejno bywają powoływani do odbywania służby wojskowej. Na wypadek wojny, cały naród — a przynajmniej jego męska połowa powoływaną bywa pod broń. Stan psychiczny, a zatem i nastrój wojska odpowiada więc i odpowiadać musi warunkom socjalnym panującym w kraju, od nastroju mas.

Wszystko, co te warunki pogarsza, co zobojętnia wobec państwa, musi się odbić na nastroju armji, osłabić najważniejszy czynnik zwycięstwa „moral" wojska.

A cóż się dzieje u nas?

Płace robotników są wyjątkowo niskie. Ich wartość realna, jak to wykazano jest najniższa w Europie. Wartość ta wciąż spada, wobec niepohamowanego wzrostu drożyzny.

Położenie urzędników i inteligencji pracującej nie przedstawia się lepiej.

Obie te warstwy gnębi przytem nieznany przed wojną głód mieszkaniowy, wprowadzający piekło do ognisk domowych, wypędzając mężczyzn, do lokalu i szynków.

Czy w sercu tych, których zarobki są niższe od bardzo skromnie obliczonego maksimum egzystencji nie wkrada się czasem kropelka goryczy, czy nie zaczyna tlić ogieniek żalu do państwa i do ojczyzny?

Czy z ust matek i gospodyń, tłoczących się u jednego komina i walczących o miejsce dla postawienia garnka nie padnie czasem słowo przekleństwa?

Czy żona, dusząca się w smrodliwej izbie, otoczona gronem dzieci, dla których zabrakło miejsca w szkole powszechnej nie złorzeczy, gdy na dobitek ujrzy męża w nietrzeźwym stanie wracającego nie tyle do domu, co do kąta.

Na wsi stosunki układają się równie niepomyślnie. Ameryka, która rok rocznie pochłaniała dziesiątki tysięcy nadliczbowych rąk roboczych, zamknęła granice dla polskiego wychodźcy. Wieś dusi się. Miasta i tak same cierpią na bezrobocie, nie mogą wchłonąć nadmiaru ludności wiejskiej. Powstaje jedynie kolonizacja wewnętrzna.

Reformą rolną maniono chłopów w 1920 r., gdy wróg stał pod wrotami. To, co ciała ustawodawcze później uchwaliły, niepodobnem jest do pierwotnych obietnic a w praktyce równa się dzikiej parcelacji, przy której zamożny włościanin dokupuje ziemi, a biedak wychodzi z pustemi rękoma. To też niestety prawdą są słowa p. Władysława Grabskiego (Dwa lata pracy u podstaw państwowości polskiej), że na wsi można usłyszeć: „Za Ruska lepiej bywało".

To co człowiek uważa za swoje, jest mu zwykle drogie. Za swoje zaś uważa to, o czem sam lub wspólnie z innymi decyduje.

Na co nie ma wpływu, to co się dzieje bez jego udziału albo mu się staje nienawistne, albo obojętnieje wobec niego, jako rzeczy obcej.

Masy wpływają na losy kraju za pośrednictwem wybranych przez się posłów, na rządy gminy za pomocą wyborów do rad miejskich. Systematyczne poniżanie Sejmu, walka z nim, niszczenie samorządów, samowola administratorów, nie podnosi przywiązania ludności. W najlepszym wypadku zobojętnia obywateli wobec państwa. Machnięcie ręką na najważniejsze sprawy publiczne — a niech tam — oto w następstwie nieodzowne zjawisko.

IV.

Tak wygląda w zmniejszeniu obraz socjalny Polski, wbrew temu, co mówi prasa pewnego odcienia.

Trzy czwarte warunków zwycięstwa przedstawia się nieświetnie. Za to na pozostałą jedną czwartą łoży się aż 31% dochodów państwa.

Że droga taka, z punktu widzenia obrony państwa jest szkodliwa nie ulega najmniejszej wątpliwości. Obrócenie wydatków wojskowych na kredyty dla drobnych rolników, na budowę dróg, domów, kolei żelaznych, szkół, szpitali, polepszy położenie mas, podniesie ich nastrój, da im poczucie wartości własnego państwa i wzmocni państwowość polską. W tym samym kierunku musi oddziałać powrót do form demokratycznych w państwie i samorządzie. Kto niszczy ustrój demokratyczny państwa, kto zatrzymuje reformę rolną, kto pozwala na dyktowanie przez lewiatana głodowych płac robotnikom, ten niszczy siłę obronną narodu.

Nie wołamy o skreślenie wszystkich wydatków na armję. Niestety chwila powszechnego rozbrojenia jeszcze nie nadeszła! Ale żądamy, aby budżet wojskowy był dostosowany do zasobów kraju, aby nie rozrastał się on kosztem zaniedbania najżywotniejszych interesów materjalnych mas.

Będąc zwolennikami zmniejszenia wydatków na armję, bronimy lepiej niepodległości Polski od tych wszystkich patentowanych patrjotów i militarystów, którzy w wojsku widzą jedyną lub główną gwarancję istnienia państwa polskiego.

W. Kielecki.

Z. P. P. S.

W poniedziałek 11 lutego odbędzie się o g. 11 r.

POSIEDZENIE PLENARNE Z. P. P. S.,

zaś o 4 g. pp. Sejm rozpoczyna trzecie czytanie budżetu.

Wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie są bezwzględnie obowiązani przybyć na posiedzenie Z. P. P.S., wszyscy towarzysze posłowie na posiedzenie Sejmu.

PREZYDJUM Z. P. P. S.

WALKI W INDJACH

Londyn, 10 lutego. (PAT). Agencja Reutera donosi z Bombaju: Dzisiaj w całym mieście jest znacznie spokojniej. Ulice miasta strzeżone są przez liczne patrole wojskowe. Jednakże sytuacja nie jest jeszcze pewna. Największy zamęt spowodowały niedzielne ataki hindusów na pogrzeb muzułmański i napaść muzułman na 6-ciu hindusów, jadących trawajem. W ciągu jednej dobry, od soboty południa do godzin południowych w niedzielę, zabito na ulicach miasta 28 osób, a 92 raniono. Z pośród rannych 15 osób zmarło w szpitalach.

Berlin, 10 lutego. Z Bombaju donoszą, że wskutek zaostrzenia się sytuacji i powtarzających się walk ulicznych władze zmuszone zostały do ogłoszenia stanu oblężenia. Mimo wysiłków, władzom nie udało się dotąd opanować sytuacji. Stan oblężenia ogłoszony został narazie na przeciąg 14-tu dni.

AMANULLAH ZWYCIĘŻA

Londyn, 10 lutego. (A. W.). Według wiadomości z Afganistanu, wobec niepowodzenia Ali - Achmed - Chana, który, wskutek rozproszenia się jego wojsk, zakończył swoją karjerę pretendenta do tronu afgańskiego jedynym przeciwnikiem jest Amanullah, który zamierza stworzyć rząd w Kandaharze. Coraz liczniej zgłaszają się do Amanullaha poszczególne plemiona afgańskie, ofiarując mu swoją pomoc i przysięgając na wierność i posłuszeństwo. Miały uczynić to również plemiona, które opuściły Ali-Achmed-Chana. Wojska Amanullaha zyskują na sile i liczebności z każdym dniem.

MROZY W ROSJI

Moskwa, 10 lutego .(A. W.). Od czterech dni trwają na Syberji ogromne mrozy, które stale utrzymują się na poziomie ponad 35 stopni poniżej zera. Ruch kolejowy zamarł zupełnie. Wiele pociągów uległo zatrzymaniu wskutek zamarznięcia. W południowych guberniach Syberji szaleją śnieżyce przy bardzo niskiej temperaturze. Onegdaj zanotowano w Irkucku temperaturę 56 stopni poniżej zera. W samej Moskwie mróz od szeregu dni utrzymuje się na poziomie od 28 — 35 stopni poniżej zera. Natomiast pewne ocieplenie zanotowano na najdalszej północy, a więc w Aleksandrowsku było zaledwie 13 stopni, a w Kandałaksze 16 stopni poniżej zera.

GRYPA SZALEJE

Wiedeń, 10 lutego. (PAT). W ostatnich dniach podniosła się liczba chorych na grypę z powodu czego musiano zorganizować specjalne szpitale rezerwowe. Przebieg choroby ma charakter lekki.

Londyn, 10 lutego. (A. W.). Epidemja grypy przybrała w Anglji ogromne rozmiary. W ciągu ostatniego tygodnia ilość śmiertelnych wypadków zwiększyła się dwukrotnie.

ZAMĘT W RUCHU KOLEJOWYM

Lwów, 10 lutego. (A. W.). W dniu dzisiejszym wstrzymano do dnia 13 b. m. w obrębie Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej ruch pociągów pasażerskich na linjach: Lwów — Rozwadów, Rozwadów — Przeworsk, Lwów — Tarnopol, Lwów— Krasne — Radziwiłłów, Jarosław — Rawa Ruska — Sokal, Lwów — Rawa Ruska, Lwów — Jaworów, Nowy Zagórz— Sambor, Sambor — Drohobycz, Przemyśl — Chyrów, Nowy Zagórz — Łupków, Lwów — Sambor, Lwów — Ławoczne, Lwów — Podhajce, Lwów — Stajanów, Sapieżanka — Sokal — Włodzimierz Woł., Tarnopol — Zbaraż. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej ruch pasażerski do dnia 11 b. m. do godziny 12-ej wstrzymany. Do Lwowa z Warszawy żaden pociąg przez Rozwadów nie przybył. Pospiesznego oczekują między 10 — 11. W obrębie Dyrekcji kolejowej lwowskiej notowano 37 st. mrozu, na stacji Lwów o godzinie 19-ej — 30 st.

NOWY PREZYDENT NIEMIECKIEGO TOWARZYSTWA POKOJU

Berlin, 10 lutego. (PAT). Dziś odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie niemieckiego towarzystwa pokoju. Prezydentem obrany został w miejsce ustępującego prof. Quiddego znany radykalny pacyfista gen. dr. Paweł Schoenaich. Do zarządu wszedł m. in. również redaktor radykalno - pacyfistycznego tygodnika „Das andere Deutschland", Kuester. Ustępujący prof. Quidde powołany został na prezydenta honorowego.

W NIEMCZECH MROZY DOCHODZĄ DO 40 STOPNI

Berlin, 10 lutego. (PAT). Nowa fala mrozów nawiedziła całe Niemcy. W nocy z soboty na niedzielę notowano w Berlinie najniższą temperaturę — **27 stopni, w innych miejscowościach zaś — w Prusiech wschodnich i na Śląsku do — 40 stopni.** Mróz wywołał znaczne uszkodzenia w sieci telefonicznej i unieruchomił zupełnie komunikację rzeczną, tak, że trzy wielkie parowce wycieczkowe na Sprewie utknęły w lodzie w drodze do Berlina. W Berlinie w niektórych dzielnicach zamarzły rury wodociągowe. Komunikacja kolejowa i autobusowa doznaje silnego opóźnienia. Ulice berlińskie, zwłaszcza w śródmieściu, w niedzielę zazwyczaj nader ożywione, zupełnie niemal opustoszały. Z Haburga donoszą, że około 50 okrętów, stojących na kotwicy, osadzonych zostało na lodzie. Kanały portowe są zamarznięte, tak, że autobusy ciężarowe przejeżdżają po lodzie.

WSTĘPNE ROZMOWY O TRAKTAT HANDLOWY Z SOWIETAMI

Donoszą nam, że między poselstwem polskiem w Moskwie a Komisarjatem Ludowym dla Handlu Z. S. R. R., odbyły się wstępne rozmowy informacyjne, dotyczące rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy. Zawarcie tego traktatu leży obecnie w interesie obu państw ze względu na znaczne wzmożenie w ciągu ostatnich lat obrotu towarowego polsko - sowieckiego. (PID.).

PAPIESTWO JAKO PAŃSTWO

Jak już czytelnikom „Robotnika" wiadomo z depesz telegraficznych, trwające od dłuższego czasu rokowania *Mussoliniego z Watykanem* doprowadziły do „pomyślnego" rezultatu. Po 58 latach, w czasie których papieże nie opuszczali Watykanu jako *„więźniowie stanu"* — papiestwo ma znowu odzyskać władzę świecką, co prawda, nad obszarem znakomicie mniejszym od tego, jaki posiadało w 1870 roku.

Odradzające się obecnie „państwo kościelne" było typowym tworem średniowiecza.

Powstało ono z darowizny, którą w 755 roku uczynił papieżowi król Franków *Pepin Mały* z posiadłości zdobytych na *Langobardach*.

Darowiznę tę zatwierdził w 800 r. *Karol Wielki*, bynajmniej jednak nie bezinteresownie, bowiem otrzymał za to z rąk *Leona III* koronę cesarską.

Państwo kościelne, którego stolicą był *Rzym*, rosło w ciągu paru wieków, aż wzrosło do obszaru 41.000 km. kw. z 3 miljonami mieszkańców.

Obszar ten podzielony był na 21 prowincyj Papież był jedynym i absolutnym władcą tego średniowiecznego tworu, obok władzy duchowej, jako namiestnik Chrystusa, dzierżąc władzę świecką.

Hierarchja urzędnicza w „państwie kościelnem" złożona była z duchownych. Państwo to przetrwało tak do 1831 r., kiedy to wyzwoleńczy ruch ludów począł zadawać cios po ciosie świeckiej władzy papieża.

Władza to była potężna i bezwzględna, papieże bowiem na rzymskiej stolicy nie rządzili łagodnością i dobrocią chrześcijańską.

Na straży władzy papieskiej stała inkwizycja papieska.

Mury dawnych papieskich więzień i kazamat kryją tajemnice, od jakich włosy stają na głowie. Działy się tam rzeczy potworne!

Od 1831 roku rewolucyjne ruchy raz po raz targają państwem kościelnem. Papież kapitulował krok za krokiem, chcąc rozpaczliwie zatrzymać w rękach swoją świecką władzę. Ale oto jednoczą się Włochy i sięgają po Rzym, ich prawowitą stolicę. Gdy po wybuchu wojny francusko-pruskiej *Napoleon III* wycofał załogę francuską, chroniącą papieża, zajęły państwo kościelne wraz z Rzymem wojska włoskie. Dnia 20 września 1870 r. padła świecka władza papieży. W plebiscycie, jaki rząd włoski zarządził wkrótce potem za przyłączeniem do Włoch państwa kościelnego wypowiedziało się 133 681 obywateli, przeciw tylko — 1,507.

Od 20 września 1870 r. żaden z papieży na znak protestu nie opuścił murów Watykanu

Kres tej „kwestji rzymskiej" przyniósł dopiero *Mussolini*, wódz faszyzmu i krwawy dyktator Włoch Wolność i demokracja zostały we Włoszech zabite i podeptane. Panoszy się wszechwładza kapitału nędza robotnika i szerokich mas. To niezadowolenie mas nurtuje pod powierzchnią życia społecznego Włoch i żadne entuzjastyczne hymny faszystowskich kohort nie zdołają prawdy tej zagłuszyć! W tych warunkach włoski dyktator musi robić coś, coby odwracało oczy od opłakanej rzeczywistości, musi dokonywać czynów błyskotliwych i nadzwyczajnych. Dlatego to *Mussolini*, ten sam *Mussolini*, który niedawno zamykał katolickie szkoły, zawiera dziś porozumienie z papieżem.

Papiestwo odzyskuje swą władzę polityczną i otrzymuje odszkodowanie w wysokości *2 miljardów lirów*

Jako czynnik polityczny papiestwo nabierze mocy w walce z wszelkim postępem. We wszystkich krajach kler od chwili wskrzeszenia państwa papieskiego będzie się czuł jako reprezentant nietylko duchownej władzy papieża, ale też *politycznej*. Jeśli nowe państwo wejdzie w skład Ligi Narodów, będzie mogło odgrywać doniosłą rolę. Mussolini niewątpliwie zyska na tem i ten właśnie moment bezspornie zaciążył na jego decyzji, wiadomo bowiem, że na terenie Ligi Włochy faszystowskie nie cieszą się zbytnią sympatją. Gdyby nie ten przymusowy sojusz papiestwa z Mussolinim, wpływ nowego państewka w Lidze Narodów byłby dla sprawy pokoju raczej dodatni We wszystkich innych sprawach, zwłaszcza postępu społecznego i wolnej myśli, rola nowego członka Ligi będzie ujemna i szkodliwa. Świat pracy miałby w Lidze nowego, a potężnego przeciwnika. **(r. d.).**

ZJAZD DELEGATÓW RAD SZKOLNYCH

Dnia 8 lutego 1929 w obecności 70 delegatów i 50 gości odbyły się obrady nad samorządem szkolnym Zjazdu Delegatów Rad Szkolnych. Referat **„O ustroju samorządu szkolnego"** wygłosiła p. Zofja **Praussowa**, „O środkach finansowych samorządu szkolnego" — p Dr. K. **Ilski** i „O budownictwie szkolnem" p. Dr. M. **Falski.**

Po dłuższej dyskusji uchwalono dążyć do **rozbudowania samorządu szkolnego** w postaci rad gminnych, rad powiatowych rad okręgowych przy kuratorjum i Rady Naczelnej Wychowania Narodowego przy Ministerjum Oświaty

Uchwalono domagać się jaknajszybszego uregulowania finansów samorządu terytorjalnego i ustalenia funduszów **na samorząd szkolny w formie specjalnego podatku szkolnego.**

Następnie domagano się od Rządu stworzenia **specjalnego funduszu na budowę szkół,** gdyż budując po 400 izb lekcyjnych rocznie, zostajemy coraz bardziej w tyle. Sam przyrost naturalny dzieci wymaga budowy 1500 klas rocznie, a chcąc wyrównać zaległości, powinniśmy budować do 3000 izb rocznie

Dla skupienia wszystkich samorządów szkolnych i uświadomienia ogółu o potrzebach samorządu szkolnego zaczęto wydawać miesięcznik: **„Samorząd Szkolny"** jako organ komisji zjazdów rad szkolnych. Redakcja: Warszawa, Hipoteczna 5, m. 1. **Dr. M. Cz.**

ZNAMIENNE CYFRY

Układ handlowy, jaki zawarła Afryka Południowa, „dominjum" angielskie, z Niemcami, w którym tym ostatnim przyznane zostało prawo największego uprzywilejowania, odbił się głośnem echem w całej Anglji. Oceniono to tam, słusznie, jako dalszy etap na drodze do usamodzielnienia się „dominjów", za któremi z czasem podążą i kolonje, co w konsekwencji musi doprowadzić do rozpadu największej ongiś potęgi świata, Wielkobrytyjskiego Imperjum

Cyfry, dotyczące obrotów handlowych kolonji i „dominjów" angielskich z macierzą, potwierdzają to w zupełności. W pierwszym rzędzie chodzi o przywóz z Anglji, która w zamorskich posiadłościach lokuje swoje wyroby przemysłowe. Dane, dotyczące dwóch „dominjów": **Afryki Południowej i Kanady,** oraz jednej kolonji **Indji** przedstawiają się następująco:

w %

	Afryka Poł.	Kanada	Indje
1913	56,8	21 3	61,2
1924	51,5	19.0	—
1925	50,0	17.7	51.0
1925	48,5	15,9	47,8
1926	44,8	16,8	47,7

Mamy tu spadek aż nadto widoczny. w przypadku Afryki wynosi 22%, Kanady 4,5%, zaś Indji 16.5% Nielepiej dla Anglji przedstawiają się sprawy w dziedzinie wywozu z tych właśnie krajów. Rozumiemy, iż chodzi o wywóz cennych surowców, podstawy współczesnej potęgi przemysłowej

Otóż wywóz wprawdzie nie maleje, ale utrzymuje się na jednakowym poziomie, natomiast wzrasta wywóz do innych krajów, jak **Stany Zjednoczone Japonja i Niemcy.** Wywóz np. **Australji** do **Japonji** wzrósł z 1,8% w r 1913 do 7,4% w r. 1926, do **Stanów Zjednoczonych** z 3,4% przed wojną do 8.7% obecnie. Dalej wywór z **Egiptu** do **Stanów Zjednoczonych** z 7 7% do 14,1%, czyli prawie w dwójnasób.

Znamienne to są cyfry. Mówią nam one, że wszystkie imperja opierające swoją potęgę na przedkapitalistycznych formach władania nad narodami i krajami, muszą się rozpaść Jest to nieuchronnem następstwem postępującej naprzód kapitalizacji innych kontynentów. Rozpadła się przed laty **Turcja** w naszych oczach **monarchja austrjacko - węgierska i carska Rosja.** teraz przychodzi kolej na **Wielką Brytanję.** Kapitalistyczna forma produkcji wymaga kapitalistycznej formy władania nad narodami, przykład tego dają nam właśnie **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej,** której kapitał finansowy kontroluje dzisiaj bez mała połowę produkcji światowej.

Żyjemy bowiem, jak to trafnie powiedział tow. **Hilferding,** w epoce „kapitału finansowego". **arba.**

WARSZAWA W OKOWACH MROZU

Według zebranych informacji, wszystkie połączenia telefoniczne zagraniczne i krajowe zostały uszkodzone. Czynne są zaledwie niektóre linje lokalne, jak: Warszawa — Wyszków — Błonie — Sochaczew i Żyrardów. Ze względu na to że druty telefoniczne popękały w wielu miejscach, naprawa telefonów potrwa trzy dni. Brygada techniczna naprawy telefonów musiała dozangażować jeszcze 130 pracowników, którzy objeżdżają wszystkie linje, poszukując miejsc uszkodzenia przewodników Z dużemi trudnościami walczą kierownictwo ruchu warszawskich dworców. Wiele wagonów, stojących na bocznych linjach, przymarzło do szyn, tak, że musiano używać po kilka parowozów dla ich uruchomienia.

500 OFIAR MROZU.

Począwszy od soboty od godz. 15-ej do wczoraj do godz. 17-ej Pogotowie ratunkowe w ambulatorjum przy ul. Leszno oraz w filji przy ul. Poznańskiej róg Hożej udzieliło pomocy około 500 osobom, poszwankowanym wskutek odmrożenia uszu lub palców rąk. Napływ ofiar mrozu, począwszy od południa był tak znaczny, że ambulatorjum specjalne dla ofiar mrozu urządzono w koszarach dla sanitariuszy Pogotowia. Tam pracowało dwóch lekarzy oraz pięciu sanitarjuszy. Chwilami tworzyły się nawet „ogonki".

RUCH ZAMIERA.

Wczoraj w stolicy panował nienotowany już od kilkudziesięciu lat mróz. Ulice miasta, nawet w śródmieściu w godzinach południowych z powodu słabego ruchu przedstawiały wygląd jak o północy. W tramwajach było przestronno. W kościołach była niebywale mała ilość modlących się. W kinach, teatrach, cyrku, na ślizgawkach i innych miejscach rozrywkowych również było bardzo mało publiczności.

RURY W DALSZYM CIĄGU PĘKAJĄ

Wczoraj znowu pękły rury wodociągowe przy ul. Chmielnej 30 i Grzybowska róg Granicznej. Rury te pękły pod jezdnią, wobec czego robotnicy z inspekcji kanalizacji rozkopują ziemię w celu odnalezienia pękniętych rur i zamiany na nowe. Nadto, wskutek braku dostatecznego zabezpieczenia na okres zimowy, pękły rury wodociągowe w domach następujących: Nowy Świat 36, Żelazna 71, Kopernika 11, Zielna 47 i Twarda 44. Wszyscy lokatorzy w powyższych domach pozbawieni byli wody w mieszkaniach.

NIE STWARZAĆ PANIKI!

Trwające od kilku dni wyjątkowo silne mrozy oraz słabszy wskutek zasp śnieżnych dowóz węgla do stolicy, dał handlarzom węglowym znakomitą okazję do spekulacji.

W niektórych składach odrazu podbito ceny, w innych węgiel zupełnie znikł. Wywołało to w mieście zrozumiałą panikę i ludzie na gwałt zaczęli się zaopatrywać w węgiel, płacąc wszelką żądaną cenę .

Dowiadujemy się, iż **niema najmniejszego powodu do niepokoju. Transporty węgla idą do Warszawy** i od dzisiaj we wszystkich składach powinno być węgla poddostatkiem.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy od dziś uruchamiają 4 punkty sprzedaży na krańcach miasta. Mianowicie przy ul. **Spiskiej Nr. 1,** przy ul. **Towarowej 13** (na stacji „Syberja"), przy ul. **Stawki Nr. 8** i w składzie węgla na ul. **Wileńskiej.**

W tych czterech punktach węgiel będzie każdemu sprzedawany w ilości 20 kg. za 1 złotego.

W składach prywatnych według zarządzenia władz sprzedaje się każdej osobie nie więcej niż 50 kg.

Wzywamy tow tow. robotników, **aby o każdym wypadku żądania wyższych cen zawiadamiali władze i nie dawali się wyzyskiwać.**

Oburzające jest, że Magistrat, który niby ma Wydział Zaopatrywania Warszawy, tak ją **„zaopatrzył",** że dopiero wtedy pomyślał o sprowadzeniu węgla, kiedy mróz dobrze ścisnął i w Warszawie powstała panika, a tysiące rodzin przez ostatnie dni przy 25-stopniowym mrozie przebywało w mieszkaniach nieopalanych.

Takie są skutki rządów nieodpowiedzialnej spółki bebesowców z Kopsem!

ZWOŁANIE RADY MIEJSKIEJ

Klub radnych PPS. oraz klub radnych "Bundu" zwróciły się do Prezydjum Rady Miejskiej z żądaniem zwołania **nadzwyczajnego posiedzenia Rady** dla obmyślenia środków pomocy dla ludności dotkniętej katastrofalnemi skutkami mrozów.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

W dn. wczorajszym obszar wyżowy utrzymał się w dalszym ciągu nad całą niemal Rosją i sięgał ponad Polskę, Węgry i kraje Bałkańskie.

Napływ bardzo chłodnych mas powietrza z północnego wschodu oraz pogodna noc przyczyniła się do nienotowanego już od kilkudziesięciu lat spadku temperatury do trzydziestui kilku stopni poniżej 0. Wskutek braku połączeń wiele depesz nie otrzymano, z nadeszłych dotąd widać, że fala ostrych mrozów ogarnęła cały kraj i dosięgła Karpat i Tatr. O godz. 7 rano notowano: — 37 w Zakopanem, — 32 w Warszawie, — 35 w Lublinie, — 33 w Wilnie, 31 w Słonimie.

W Tatrach mrozy dochodzą do — 33 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W dalszym ciągu bardzo silne mrozy przy dość pogodnem niebie i słabych wiatrach wschodnich lub ciszy. Rankiem miejscami lekka mgła.

SZTUKI PLASTYCZNE

Edward Okuń, Stanisław Żukowski, Adam Hannytkiewicz, Ludwik Gros

(Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych)

Edward Okuń zawdzięcza swą popularność przedewszystkiem tematom swych obrazów. Jest on bowiem piewcą Italji— maluje przeważnie Neapol i Sorrento, cytrynowe gaje, białe kościoły nad szafirowemi zatokami, błyszczące w słońcu „Znasz li ten kraj gdzie cytryna dojrzewa, pomarańcz blask majowe złoci drzewa?" — te wiersze Goethego, przyswojone językowi polskiemu przez Mickiewicza, mogłyby służyć jako motto całej jego twórczości. Pod względem stylu, sztuka Okunia to malarstwo plenerowe końca XIX w. Maluje on wielkiemi płaskiemi plamami, które stylizuje trochę na modłę Stanisławskiego, trochę na modłę malarzy, co grupowali się dokoła monachijskiego czasopisma artystycznego „Jugend" (Młodość). W ujęciu dekoracyjnem niektórych pejzaży widoczny jest wpływ modnej podówczas, w dobie modernizmu i secesji, japońszczyzny. Jeszcze silniej przejawia się to, co w Okuniu jest z modernizmu i secesji, w jego utworach dekoracyjno - fantastycznych, w Sulamitkach i renesansowych księżniczkach, w nagich kobietach z futrzanemi mufkami lub żałobnemi woalami. Znajdujemy tutaj nietylko wszystkie nieodłączone rekwizyty tego prądu, jak girlandy pąsowych róż, złote czasze, amorki, łabędzie, pawie, ale i takie jego pierwiastki istotne, jak literackość, przesyt powszedniością i estetyzm, szukanie nowych dreszczów w dziedzinie erotyki, lubowanie się w tem, co perwersyjne i makabryczne.

Stanisław Żukowski należy do tych malarzy — Polaków, którzy kształcili się i większą część swego życia spędzili w Rosji. Maluje pejzaże — lasy świerkowe, okryte śniegiem, ogrody, parki — oraz, ze szczególnem upodobaniem, wnętrza pałacowe, pełne starych mebli, portretów, luster, porcelany. Maluje je zwykle latem, kiedy przez wychodzące do ogrodu, szeroko otwarte okna leją się strumienie światła. Lubuje się w lśnieniach jedwabnych obić, luster, posadzek, politury mebli. Nadaje wszystkim barwom blask najwyższy, wpadając jednak często w przykrą kolorkowość — kolorkowość oleodruków lub pocztówek.

Okuń i Żukowski przez swój styl malarski — impresjonizm — należą do przeszłości. Współczesność reprezentuje na wystawie Adam Hannytkiewicz (Poznań). Jest to, jeśli się nie mylę, uczeń Józefa Pankiewicza; przeszedł przez jego szkołę oraz przez szkołę współczesnego malarstwa francuskiego; nauczył się wielu rzeczy u Cezanna, u Bonnarda, u Renoira. Od czasu swego debiutu na wystawie „Sztuki" w r. 1924, nabrał siły i rozmachu. Imponuje swą wielostronnością. Uprawia niemal wszystkie rodzaje malarskie, celuje w martwej naturze i pejzażu. Ostatnio z powodzeniem usiłuje ożywić w postaci unowocześnionej obraz historyczny („Sobieski na Kalenbergu", „Żółkiewski pod Moskwą").

Poza wystawami specjalnemi zasługują na wyróżnienie dwa utwory Ludwika Grosa—rysowany ołówkiem „Sen" oraz rysowane ołówkiem i podkolorowane akwarelą „Storczyki". W zeszłym roku próbowałem tutaj („Robotnik" z dnia 21 kwietnia 1928 r.) dać sylwetkę tego niezmiernie ciekawego artysty — psychologa, mistyka, miłośnika kwiatów i zwierząt. Gros mieszka stale w Paryżu i u nas jest, jak dotąd, mało znany. Należałoby mu przeto urządzić wystawę, któraby go pokazała publiczności z różnych stron, któraby objęła jego pejzaże, jego studja portretowe, jego kwiaty i zwierzątka. Dwa utwory, wystawione w „Zachęcie", dają zaledwie w przybliżeniu pojęcie o jego stylu rysunkowym, o jego linji zwięzłej, gibkiej i nerwowej, o mistrzowstwie, z jakiem szkicuje on rośliny i zwierzęta.

SZOPKA SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.

(Przedstawienia co sobota i niedziela od 6 — 8 i od 8 — 10 wiecz. Szkoła Sztuk Pięknych. Wybrzeże Kościuszkowskie 37).

W części tradycyjnej — śliczne kolędy staropolskie, w części aktualnej — rozłożona na trzy akty rewja warszawskiego życia artystycznego. Świetne kukiełki malarzy, literatów, modelek, zwierząt, pomników, nawet przystanków tramwajowych, z których każda posiada swoje własne przezabawne ruchy i gesty — istny teatr marjonetek, konkurencja dla rzymskiego Theatro de Piccoli... Szkoła Sztuk Pięknych i jej profesorowie, skandal ze Starem Miastem, sukcesy polskie w Amsterdamie, wystawy „Bractwa św Łukasza" i „Rzutu", sprawy artystyczno-wytwórczej spółdzielni „Ład", zmiany w Departamencie Sztuki i t. d. i t. d. — ujęte w kilkaset dowcipnych kupletów. Jeden wielki wylew werwy, wesołości, humoru. Stryjeńska z rozwichrzoną czupryną, zastanawiająca się nad tem, jaką by tu nową „hecę" wyprawić: Stanisław Ostrowski, twórca Mogiły Nieznanego Żołnierza i główny winowajca „polichryi" staromiejskiej, zapowiadający, że na jedenastolecie niepodległości pokaże nam dopiero, co umie: wybuduje na Placu Saskim Grobowiem Nieznanego Rzeźbiarza i sam się w nim położy... Zresztą nie mam najmniejszego zamiaru opowiadać Wam wszystkiego: idźcie i zobaczycie to sami!

WYSTAWA POLSKA W BRUKSELLI.

W Brukselli odbyła się niedawno wielka wystawa sztuki polskiej, urządzona przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. O wrażeniu, jakie ta wystawa wywarła, daje dobre pojęcie artykuł Louis Pierard'a w brukselskim dzienniku socjalistycznym „Le Peuple" (Nr. 353 z dn. 18 grudnia 1928 r.). Pierard powiada, że na wystawę szedł z pewnem uprzedzeniem: spodziewał się mianowicie zobaczyć obrazy historyczne, przedstawiające dzieje męczeńskie Polski, w rodzaju tych, jakie widział w muzeach krakowskich, lwowskich i warszawskich. Zamiast tego ujrzał „młodą szkołę polską — ciekawą, żywą i urozmaiconą", która znajduje się wprawdzie pod silnym wpływem Zachodu, lecz nie straciła bynajmniej swego charakteru narodowego. Wyznanie to jest nadzwyczaj ciekawe. Dowiadujemy się z niego, jak sobie dotąd wyobrażał malarstwo polskie umysłowiec belgijski i to nie pierwszy lepszy, lecz taki, który był w Polsce, który ją zwiedzał, który zna nasze muzea i galerje. Zbiór obrazów, przedstawiających epizody martyrologji polskiej: Oto pojęcie, jakie o malarstwie polskiem narzuciliśmy w okresie niewoli zagranicy. Teraz trzeba przekonać zagranicę, iż jest to pojęcie — zbyt ciasne.

Pierard wyróżnia drzeworyty (zapewne Skoczylasa), kilimy, projekty witrażów Mehoffera i rzeźby w drzewie Dunikowskiego. Pozatem cytuje Jarockiego, Pankiewicza, Pautscha, Muterowa, Gardowskiej za grafikę. Nazwiska te Wąsowicza. Artykuł zdobią reprodukcje dwuch akwarel Stryjeńskiej, z których jedna przedstawia „Poloneza", druga — „Zbójnickiego".

NAGRODY KRAKOWSKIE.

Na wystawie Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Krakowie przyznano, jak już donosiliśmy, nagrodę m. Krakowa Tadeuszowi Kulisiewiczowi za grafikę, Władysławowi Strzemińskiemu za malarstwo i Bronie Krasnodębskiej-Gardowskiej za grafikę. Nazwiska te nie są zapewne nieznane naszym czytelnikom. Drzeworyty Kulisiewicza i Krasnodębskiej - Gardowskiej reprodukowaliśmy w swoim czasie w dodatku poświęconym „Najnowszej grafice polskiej" („Robotnik" z dn. 19 lutego 1928 r.). Co się zaś tyczy Władysława Strzemińskiego, to jest on jednym z głównych przedstawicieli malarstwa bezprzedmiotowego—kierunku zwanego suprematyzmem.

ZGON JÓZEFA RAPACKIEGO.

Przed kilkoma dniami zmarł Józef Rapacki, jeden z najpopularniejszych pejzażystów polskich ostatniej doby, syn wielkiego aktora Wincentego Rapackiego. Józef Rapacki malował przeważnie równinę mazowiecką, dworki, chaty bielone o słomianych strzechach, sosny, zagaja brzozowe, wrzosowiska, wschody i zachody słońca. Obrazy jego, niewnoszące do sztuki polskiej żadnych wartości nowych, ujmowały szeroką, mało wybredną publiczność świeżością i gładkością wykonania, przedewszystkiem zaś pewnym słodkawym sentymentem i przystępną nastrojowością.

Mieczysław Wallis.

Z ZYCIA PARTJI

MIĘDZYNARODÓWKA PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW. ZRZESZENIE POLSKICH PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW. KOŁO WARSZAWSKIE.

Zebranie wszystkich prawników socjalistów, członków P. P. S, odbędzie się w poniedziałek, 11 b m o godz 8-ej wiecz. w lokalu Klubu Senackiego P P. S. (wejście przez dawny Sejm) Ważne sprawy organizacyjne.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. Dziś, 11-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręg. Kom. Robotniczego.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

Dziś, 11-go bież. mies. odbędą się wspólne zajęcia obu kursów przy ul. Czerwonego Krzyża 20, Sala Konferencyjna.

Stawiennictwo słuchaczy obu kursów obowiązkowe.

Wykłady rozpoczną się punktualnie o godz. 6.15.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK 11 b. m.

Koło Szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu, a o godz. 7 wiecz ogólne zebranie członków koła. Stawiennictwo obowiązkowe.

WTOREK, 12 b. m.

Koło elektrownia: O godz. 6 w. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Rejestracja i zapisy do koła Szoferów P. P. S odbywają się codziennie w lokalu Dzielnicy Śródmiejskiej. Warecka 7, od godz. 6 do 8 wiecz. u tow. Rybakowej.

RUCH ZAWODOWY

ZW. PRAC. KOMUN. I INSTYTUCJI UŻYT. PUBL., ODDZIAŁ VI (TRAMWAJE).

Dziś, w poniedziałek, o godz. 6.30 wiecz w I terminie o godz 7 wiecz — w II terminie, odbędzie się doroczne Walne zebranie członków oddziału VI (Tramwaje).

Porządek dzienny: 1) Wybór władz Związku. 2) Sprawa przesunięć. 3) Taktyka Związku na przyszłość.

MŁODZIEŻ

Org. Mł. TUR. Posiedzenie Egzekutywy Okręgu Warszawa - Podmiejska, odbędzie się we środę dnia 13 lutego r. b. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu, Długa 19, I-sze piętro. Obecność wszystkich delegatów konieczna!

Komitet Centralny. Zebranie Kom Centr. Org. Młodz. T. U. R., odbędzie się we środę, dnia 13 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Wezwanie. Komitet Centralny Org Mł T. U. R. wzywa wszystkie miejscowe organizacje, by bezwzględnie do dnia 15 lutego nadesłały wykaz przypuszczalnej ilości jadących na Zlot do Wiednia.

Oddział TUR. Warszawa - Podmiejska. We wtorek, 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w Grodzisku Mazowieckim na kursach samorządowych, odbędzie się wykład senatora tow. Kopcińskiego na temat: „Prace Samorządu w zakresie szkolnictwa"

Chór koła im. L. Misiołka. Próby chóru odbywają się w czwartki od godz. 7.30 do 9 wiecz. w lokalu przy ul. Dzielnej 95 Jeszcze przyjmuje się zapisy nowych członków do chóru.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

ZEBRANIE ZARZĄDU WARSZAWSKIEGO T. U. R., odbędzie się we wtorek, dnia 12, lutego o godzinie 5 popoł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt tow. Krzesławskiego. Staraniem dzielnicy „Starówka", odbędzie się we czwartek, dnia 14 II w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 19, o godz. 7-ej wiecz. odczyt towarzysza Krzesławskiego p. t.: „Obecna sytuacja polityczna".

Z Tow. Klubów Kobiet Pracujących. Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, pragnąc ułatwić kobietom tanie i gustowne przyozdobienie mieszkań, inicjuje lekcje haftu i innych robót kobiecych Pierwsza lekcja — pogadanka p. Jadwigi Pożaryskiej „Roboty kobiece jako czynnik piękna", odbędzie się w poniedziałek dnia 11 lutego r. b. o godzinie 7 wiecz. Marszałkowska 74 m 1. Wstęp 20 groszy. Dla członkiń Klubów — bezpłatny.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY:

Komisja Kul. oświatowa Związku Drukarzy podaje do wiadomości czł. Związku, iż dn. 27 lutego r. b. w teatrze „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20), odegrana będzie komedia „Złamana drabina". Bilety ulgowe już są do nabycia w Związku po cenach ulgowych.

KTO CHCE JECHAĆ NA WYSTAWĘ DO POZNANIA?

Wspaniale zapowiada się Wielka Powszechna Wystawa w Poznaniu Będzie to olbrzymia, generalna rewja dorobku polskiego we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju Wielki przegląd przemysłu, handlu, miast, urządzeń komunikacyjnych, urbanistycznych, społecznych, zdrowotnych, wychowawczych, naukowych Również wybitny udział bierze w wystawie zagranica. Zobaczymy tam, w tych licznych, olbrzymich pawilonach bardzo wiele ciekawych rzeczy, poznamy dotykalnie i praktycznie wiele spraw, o których zaledwie słabe mieliśmy wyobrażenie. Uzupełnimy nasz zakres wiedzy, rozszerzymy nasze horyzonty, znajdziemy wiele możliwości dla naszej osobistej działalności czy pracy, być może otworzy się przed nami nowa perspektywa poprawienia bytu... Tak jest wszędzie zagranicą, że Wystawa, zwłaszcza wystawa powszechna, jest jakby wielką akademją wiedzy prktycznej Tam się ludzie poznają zawierają stosunki, znajdują zastosowanie dla swoich umiejętności, uzyskują korzystne reprezentacje handlowe, znajdują nowe pomysły i t. p. Któżby z nas nie chciał sam albo z rodziną spędzić części swego letniego urlopu na Wystawie w Poznaniu? Każdy

Już teraz trzeba się do tej miłej wycieczki przygotować. Już teraz od lutego, musimy sobie powiedzieć: zakładam sobie książkę oszczędnościową w Pocztowej Kasie Oszczędności i odkładam co miesiąc taką a taką kwotę — 30 — 50 — czy więcej złotych miesięcznie na wycieczkę wystawową w Poznaniu.

Już bardzo wiele osób spontanicznie powzięło taki system zbierania sumy na Wystawę i założyło sobie specjalnie na ten cel Książeczki Oszczędnościowe w P. K. O. Książeczkę można sobie założyć w każdym oddziale pocztowym w całej Rzeczypospolitej, wpłacając pierwszą kwotę (od 1 zł. począwszy).

Pomyślcie czy nie warto już teraz zbierać się na taką wielką przyjemność, jak wycieczka w lecie na Wystawę Powszechną do Poznania.

M. Cz.

Ruch spółdzielczy

KOŁO POSŁÓW I SENATORÓW SPÓŁDZIELCÓW.

W dn. 6 lutego r. b. odbyło się w Sejmie organizacyjne posiedzenie Koła Posłów i Senatorów Spółdzielców Na posiedzenie Koła przybyło dwudziestu kilku posłów i senatorów.

Koło ukonstytuowało się w następujący sposób: Prezesem wybrany został wicemarszałek, **Jan Woźnicki** (Wyzwolenie), wiceprezesami posłowie — Jan Siwiec (B. B.) i Stanisław Łucki (Ukr.), sekretarzami posłowie — Edward Taurogiński (B B.) i dr. tow. **Mieczysław Czarnecki** (PPS.).

Koło ma na celu popieranie i obronę wszelkich form spółdzielczości na terenie parlamentarnym .

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".
Colosseum: „Rapsodja węgierska".
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu".
Casino: „Prezydent" z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!"
Filharmonja: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).
Miejski: „Człowiek Śmiechu" z Veidtem.
Palace: „Rapsodja węgierska".
Pan: „Grzechy rozwódki".
Rococo: „Zamach na Luna Park" i „Tom Tyler zwycięża".
Splendid: „Ludzie podziemi".
Światowid: „Ludzie podziemi".
Stylowy: „Rajski Ogród".
Słońce: „Joszjwara — jacht rozkoszy" i „Czar walca".
Wodewil. Śmiertelna krzywda.
Quo Vadis: „Cud XX wieku".
Astra: „Gehenna Miłości".
Uciecha: „Boska Kobieta" z Gretą Garbo
Trianon: „Chicago".
Sokół: „Spadkobiercy Casanowy".
Mewa: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Tombola: „Rekordzistka" i „Zdradziecka kula".
Italia: „Kochankowie".
Bajka: „Przedwiośnie".
Muza: „Strzelec cesarski".
Tęcza: „Złota lilja" i „15 minut strachu".
Kometa: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Praga: „O świcie" (Miss Cavel).
Bellona: „Rudowłosa" i „Groźny Jastrząb".

CAPITOL Marszałkowska 125. Pocz. o g. 4.30.
PREMJERA!
STAC! TU EDD E POLO!
Dramat piorunujących wrażeń według
CONAN DOYLE'A WALLACE'A LE BLANCA

WODEWIL Nowy Swiat 43 Pocz. o g. 6, 8 i 10.
Rewelacyjna kreacja genjalnego tragika
RUDOLFA SCHILDKRAUTA
wiośnianej **VIRGINII BRADFORD**
króla męskiej urody na r. 1929
FRANKA MAYON
utalentowanego malca
COGHLANA
potężny dramat erotyczno-życiowy
„SMIERTELNA KRZYWDA"
porywająca opowieść o wielkiej miłości i poświęceniu.
Film, który przemawia do serca i duszy.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Drzewny Królewickie".

Teatr Wielki. Dziś nieczynny

Teatr Narodowy. „Brat marnotrawny".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś „Włamanie".

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski"

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Teatr „Czerwony As". Dziś „W szale karnawału".

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.
Najpiękniejszy film miłosny sezonu
„RAPSODJA WĘGIERSKA"
W rolach głównych:
DITA PARLO, LIL DAGOVER I WILLI FRITSCH.

Kino „SŁONCE"
Bielańska 5. Pocz. o g. 4.30, ost. 10.
Dziś ostatni dzień!
Dziś rekordowy podwójny program!
BRYGIDA HELM
w filmie sens.-erotycz. prod. 1929 r.
„YOSZIWARA — YACHT ROZKOSZY"
Nadzwyczajne gratisowe uzupełnienie „CZAR WALCA".
Ceny od 1 zł. Sala dobrze ogrzana.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty i niedziele o godz. 5.30.
Człowiek śmiechu
Z udziałem: **Conrada Veidt'a i Mary Philbin.**
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

„PAN" NOWY-ŚWIAT 40. Początek o g. 5 pp.
Film ze śpiewem
LYA DE PUTTI
w najnowszym swym filmie europejskim
GRZECHY ROZWÓDKI
W akcie IV odśpiewana zostanie piosenka
„Całuję twoją dłoń, madame"
(słowa ANDRZEJA WŁASTA).

Wytworne KINO-VARIÉTÉ
„ASTRA"
(Dzika 51 róg Szczęśliwej).
Na ekranie:
„GEHENNA MIŁOŚCI"
z IWANEM PETROWICZEM w roli głównej:
Na scenie: pod kierunkiem BOLESŁAWA NORSKIEGO-NOŻYCY
1111 pięknych dziewcząt
udział biorą: **Trojanowscy** (balet), **Astra-Girls** (6. **Szpakowski** (humorysta), **Cezary Rom** (cygan), **Bolesław Norski-Nożyca** (conferencier). Żywi—PAT I PATACHON na scenie tylko 7 dni.

„CASINO" Nowy Swiat 50 Początek o g. 6, ost. seans o g. 10.
Ork. pod bat. **A. Furmańskiego.**
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
PREMJERA!
GENJALNY
IWAN MOZŻUCHIN
i URCZA, POWABNA
SUZY VERNON
w wielkim dramacie współczesnym p. t.
„PREZYDENT"
Reżyserja: GENNARDO RIGHELLI
Wytwórnia: „Universal Pictures Corporation".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych 13.00 — 13.15 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — 15.35 Odczyt „O artylerii". 15.35—15.50 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Zagadnienia dnia codziennego i radjo". 17.25 — 17.50 Odczyt „Z życia wyrazów". 17.55 — 18.50 Transmisja muzyki tanecznej. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Wykład literatury francuskiej. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.25 Odczyt „W dolinie Wieprza". 20.30 — 22.30 Koncert wieczorny. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: PAT-a, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi. 13.00 — 13.15 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 16.00 „La politique etrangere de la Pologne au mois de janvier". 16.00 — 16.15 „Chwilka lotnicza". 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „O powietrze i słońce dla wszystkich" 17.25—17.50 Transmisja odczytu z Poznania. 17.56 — 18.10 Koncert popołudniowy 18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Aktualja. 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie komunikaty.

Kobiecy Robotniczy KLUB SPORTOWY „START"

Ćwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

„POBUDKA"
TYGODNIK ILUSTROWANY
URUCHOMIŁA
KARUZELĘ HUMORU i SATYRY
zobaczycie w Nr. **6**
który ukazał się w sprzedaży i kosztuje tylko **40 groszy.**
Czytajcie i prenumerujcie
Adres
WARSZAWA, WARECKA 7

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

GROŹNY POŻAR NA OCHOCIE

Wczoraj wynikł groźny pożar przy ul. Grójeckiej 52 na Ochocie w domu drewnianym jednopiętrowym, należącym do Kelmana Gitra. Początkowo dym i płomienie ukazały się na poddaszu pierwszego piętra. Na alarm rzucili się lokatorzy. Usiłowania wszystkich do ugaszenia drobnego pożaru nie odniosły skutku. Akcja straży ogniowej ze względu na odkopanie zasypanych zlodowaciałym śniegiem hydrantów, a następnie odgrzewanie zamarzniętej pod wierzchem wody, była opóźniona. Mimo to strażacy nie dopuścili do rozszerzenia się ognia na sąsiednie drewniane zabudowania oraz znajdujący się w pobliżu skład belek i desek. Masy śniegu znajdujące ię na dachu pokrytym papą również w części przyczyniły się, że pożar nie mógł rozszerzyć się o wiele znaczniej. Po dwugodzinnej, bardzo wytężonej i w trudnych warunkach akcji strażackiej, groźny pożar ugaszono Spaliły się mieszkania Gitra Dawida Klejmana i Henryka Illera, właściciela składu wędlin w tymże domu. Nadto mieszkania innych lokatorów: Joska Popowskiego, Symchy Golberga, Salomona Cymermana i Moszka Kleinzingera — uległy częściowemu uszkodzeniu wskutek zalania wodą. Rzeczy i towary z mieszkania i sklepu Gitra — uratowano, lecz w czasie gorączkowego ratunku, większość umeblowania uległa zniszczeniu. Przyczyna pożaru — narazie nieustalona.

POPYT NA „BEBE"

Zacharjasz Isajenkow, zamieszkały przy ulicy Targowej Nr. 29, robotnik, pozostawił przed domem Nr. 13 przy ulicy Leszno dwukołowy wózek z paczkami, zawierającemi 52 tuziny pudełek pudru „Bebe", sam zaś wszedł na chwilę do bramy domu. Kiedy po chwili wyszedł, skonstatował z niemałem zdziwieniem, że wózek razem z towarem skradziono mu. Zameldował o tem w 12-ym Komisarjacie P. P.

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji. Warszawa, Warecka 7. Tel. 31-80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

Ogłoszenia drobne

Zęby sztuczne. Reperacja na poczekaniu. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

Gramofony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

SPORT ROBOTNICZY

Przegląd Sportu Robotniczego w Kraju

WARSZAWA.

Z działalności W. R. S. K. O. Ping-Pong.

Pierwsza tura rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo W. R. S. K. O. dobiega końca. Rozegrano już 18 meczy w obu grupach, co pozwala w tej chwili zorjentować się w stanie tabeli. W I grupie, gdzie zebrały się najsilniejsze zespoły, prowadzi Gwiazda przed Skrą, Świtem i Czarnymi. W grupie II na czele kroczy Błyskawica, Sarmata i T. U. R. Wola. Rozgrywki drugiej tury zdaje się się nie przyniosą większych zmian i prawdopodobnie w finale walczyć będą Skra, Gwiazda, Sarmata i Błyskawica.

Jak dotąd rozgrywki idą bardzo sprawnie, i to pozwala przypuszczać, iż ukończenie mistrzostw drużynowych nastąpi w ciągu tego miesiąca.

Najbliższe rozgrywki przedstawiają się następująco:

8.II: Skra — Marymont, Świt — Czarni, Błyskawica — Sarmata, Metal — Ogniowo;

13.II: Gwiazda — Marymont, Skra — Świt, Błyskawica — Czerwoni, Sarmata — Ogniwo;

Mistrzowstwa odbywają się według następującego regulaminu:

1. Każdy klub zrzeszony w W. R. S. K. O. ma prawo brać udział w mistrzostwach.

2. Mistrzostwa odbywać się będą drużynowe i indywidualne (regulamin do mistrzostw indywidualnych zostanie osobno podany).

3. Każdy klub wystawia drużynę składającą się z 7-iu graczy, których nazwiska wpisuje kapitan do załączonego protokółu.

4. Sędziego wyznaczają kapitanowie obu drużyn.

5. Każdy mecz wygrany liczy się 1 punkt.

6. Opóźnienie dopuszczalne jest do 20 minut, po których, w razie niestawienia się którejkolwiek z drużyn, przeciwnik otrzymuje walkower 7:0.

7. Po ukończeniu meczu kapitanowie podpisują protokół, który winien być dostarczony, przez kluby będące gospodarzami do W. R. S. K. O. w terminie 48 godzin po ukończeniu meczu.

8. Za spóźnione dostarczanie protokółu będzie pobierana kara przez W. R. S. K. O.

9. Mistrzostwa odbywają się w dwóch turach (to jest mecz i rewanż).

10. Stoły muszą być przepisowe (135×270×77) wysokość siatki 12 cm. Rakiety mogą być dowolne, aby nie polerowane.

11. Gospodarze winni są dostarczyć wystarczającą ilość piłek.

12. Protesty mogą być składane w przeciągu 48 godz. za złożeniem kaucji w wysokości 5 zł.

13. Klub który zdobędzie pierwsze miejsce w rozgrywkach otrzymuje tytuł mistrza W. R. S. K. O. i puhar przechodni.

14. Puhar przechodni na własność tego klubu, który trzykrotnie w mistrzostwach zdobędzie I-e miejsce (niekoniecznie pod rzad).

15. Kluby zgłoszone do mistrzostw zostały podzielone na 2 grupy.

16. Z każdej grupy do finału wchodzi po 2 kluby.

17. Zwycięzcą jest ten klub, który w finale zdobędzie najwiecej punktów.

I-a grupa: Świt, Gwiazda, Marymont, Czarni, Skra.

II-a grupa: Metal, Czerwoni, Ogniwo, Błyskawica, Sarmata, Tur (Wola).

Sporty zimowe. Zarząd Sportów Zimowych W. R. S. K. O., jak wiadomo, przystąpił do zorganizowania pierwszych robotniczych mistrzostw w łyżwiarstwie i hockeyu. W możliwie najkrótszym terminie odbędą się na torze W. T. Ł. te zawody z następującym programem.

Biegi 500 i 1500 mtr., jazda figurowa, oraz mecz hockeyowy Skra — Marymont.

Prócz tego mają być zorganizowane zawody kobiece.

Specjalny regulamin mistrzostw rozesłany będzie do wszystkich klubów robotniczych przez sekretarjat W. R. S. K. O.

KRAKÓW.

Sekcja hockeyowa R K S. Legja. Młoda drużyna hockeyowa Legji krakowskiej może się poszczycić już niezłemi sukcesami. Podczas odbywającego się Kongresu Z.R.S.S. I drużyna rozegrała dwa mecze; z Makkabi, wynosząc wynik 1:1 i z Wawelem, wygrywając 1:0. Życzymy im dalszych sukcesów.

ZAKOPANE.

Zawody saneczkowe R. K. S. Gewontu. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zakopanem II zawody saneczkowe na torze z Kalatówek do Kuźnic na dystansie 1863 mtr., organizowane przez R. K. S. Gewont. Wyniki były następujące: saneczki jednoosobowe — 1) Koprowski (R.K.S Giewont) — 2 m. 42 sek., 2) Spiro — 2 m. 43 sek. Saneczki dwuosobowe 1) Koprowski — 2.42½ sek., 2) Mangel (Hakoah) 2.43 sek. Saneczki trzyosobowe: 1) Gałek — (Giewont) 2.20 sek., 2) Mengel — 2.30 sek. Boby trzyosobowe — 1) Szyszyłowicz — (Giewont), 2.01 sek., 2) Gawlikowski — 2.10 sek., boby czteroosobowe 1) Szyszyłowicz — 2 m. 3,5 sek, 2) Uznański — 2.22,2 sek. Boby pięcioosobowe: 1) Szyszyłowicz — 2 m. 27,5 sek., 2) Konarzewski 3 m. 30 sek. Boby sześcioosobowe: 1) Darowski — 2 m. 0,2 sek. 2) Hubert — 2 m. 0.3 sek.

W klasyfikacii chyżości zwyciężył **Szyszyłowicz (Giewont)** przed Darowskim i Hubertem. W klasyfikacii ogólnej zwycięstwo odniósł również Szyszyłowicz przed Koprowskim, Gałkiem i Mangelem.

ŁÓDŹ.

Sukces robotników na Walnem Zgromadzeniu Ł.O.Z.P.N. Na odbytem Walnem Zgromadzeniu Ł.O.Z.P.N. kluby robotnicze odniosły ładny sukces w postaci otrzymanych mandatów na wiceprezesa Zarządu Ł.O.Z.P.N. tow. Malinowskiego, oraz przewodniczącego W. G. i D. — tow. Lauksa. Na tymże zebraniu został przyjęty. w formie dezyderatu dla przyszłego Zarządu wniosek o nieprzyjmowanie do Związku klubów fabrycznych.

A. B.

ROBOTNICZY SPORT ZIMOWY

Poruszana na łamach naszego pisma sprawa uprawiania sportów zimowych wśród robotników, jako też organizowania takichże sekcyj przy klubach robotniczych, nie pozostała bez echa. Jak grzyby po deszczu rosną nowe sekcje łyżwiarskie, hockeyowe, a nawet, gdzie warunki sprzyjają saneczkowe i narciarskie (Zakopane, Lwów).

Aby ułatwić pracę klubom przy poszczególnych R.S.K.O są organizowane Zarządy Sekcyj, które postawiły sobie za zadanie skoncentrować całą pracę sportową i postawić ją na odpowiednim poziomie.

W niektórych R. S. K. O. postanowiono zorganizować zawody o mistrzostwo robotnicze, co niechybnie przyczyni się do rozwoju i popularyzacji tych sportów.

Największą działalność na tem polu wykazują Warszawa, Kraków i Zakopane. W Warszawie na pierwszy plan wybijają się drużyny hockeyowe Skry i Marymontu, które zdołały sobie już zyskać należne uznanie wśród warstw robotniczych.

Również krakowska Legja nie pozostaje w tyle.

Młoda sekcja hockeyowa odniosła parę ładnych sukcesów na terenie Krakowa.

Wreszcie R. K. S. Gewont w Zakopanem, najstarszy klub robotniczy, zajmujący się sportami zimowemi, zorganizował w ostatnich czasach pierwsze międzynarodowe zawody saneczkowe w Zakopanem. Zawody te spotkały się z wielkim uznaniem nawet wśród sportowców nie robotników.

Jak z powyższego widać, robotnicy i tę gałąź sportu biorą w swoje posiadanie. Okazuje się również że nie brak im ani zdolności czysto sportowych, ani organizacyjnych. Miejmy więc nadzieję, że przyszły sezon zimowy sport robotniczy powita doskonale już zorganizowany.

Na zakończenie warto zaznaczyć iż III Kongres Z. R. S. S zajął się tą nową gałęzią sportu, i postanowił w przyszłym sezonie urządzić zawody o mistrzostwo Robotniczej Polski.

A. B.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

KONKURS SKOKÓW.

Wczoraj odbył się przy mroźnej (—25 st. C.) i słonecznej pogodzie konkurs skoków na Krokwi. Konkurs obserwowały tłumy publiczności.

W konkursie skoków, do którego zapisało się 57 zawodników, startowało 49 narciarzy, a sklasyfikowanych zostało 41.

Wyniki konkursu: 1) Ruud (Norwegja) nota 227,2, skoki 57 i 55 mtr., 2) Johannson (Norwegja) nota 225,2, skoki 56 i 56 mtr., 3) Kleppen (Norwegja) nota 223,8, skoki 54 i 58 5 mtr., 4) Kratzer (Niemcy) nota 220, skoki 53 i 56 mtr., 5) Vinjarengen (Norwegja) nota 220, skoki 55 i 55.5 mtr., 6) Pusterud (Norwegja) nota 218,1, skoki 53 i 55 mtr., 7) Holmen (Norwegja) nota 21.3, skoki 52 i 55.5 mtr., 8) Nuetio (Finlandja) nota 210,3, skoki 48 i 53, 9) Recknagel (Niemcy) nota 209.2, skoki 50 i 53.5 mtr., 10) **Czech Bronisław (Polska)** nota 208,7, skoki 50 i 53 5 mtr. pierwszy z polaków, 17) Cukier Franciszek (Polska) nota 202.1, skoki 53 i 51.5 mtr. 23) Mietelski Władysław (Polska) nota 185.3. skoki 42 i 49 mtr., 25) Szostak Karol (Polska) nota 183,2, skoki 47.5 i 46 mtr., 27) Krzeptowski Andrzej (Polska) nota 177.6. skoki 42 i 41 mtr.

Poza konkursem Bronisław Czech i Franciszek Cukier (Polska) wykonali skoki po 63 mtr. Sieszka - Gąsienica Stanisław (Polska) ustanowił nowy rekord polski skokiem 66 mtr., a Zygmunt Ruud (Norwegja) ustanowił nowy rekord skoczni na Krokwi, uzyskując wspaniały skok 71,5 mtr. Zaznaczyć należy, że przy skokach w konkursie rozbieg był ograniczony przez sędziów do 80 mtr., a przy skokach poza konkursowych zawodnicy wykorzystywali cały rozbieg, to znaczy 95 metrów.

BIEG PATROLI WOJSKOWYCH W ZAKOPANEM.

W sobotę odbył się bieg patroli wojskowych. Trasa wynosiła około 30 klm. Zwycięstwo odniósł patrol fiński w czasie 3:11:44, 12 tarcz i 20 trafnych strzałów, 2) patrol polski w czasie 3:16:13, 9 tarcz, 12 trafnych strzałów, 3) patrol rumuński 3:19:18, 10 tarcz, 11 trafnych strzałów, 4) patrol czechosłowacki 3:12:24, 1 tarcza, 1 trafny strzał, 5) patrol jugosłowiański 3:34:22, 7 tarcz i 7 trafnych strzałów, 6) patrol francuski 3:52:50, 5 tarcz, 8 trafnych strzałów. Warunki biegu: 13 tarczy, 30 trafnych strzałów. Zajęcie drugiego miejsca przez Polskę jest wielkim naszym sukcesem.

KONKURS SKOKÓW DO KOMBINACJI.

W sobotę odbyły się skoki konkursowe do kombinacji. Mimo mroźnej pogody, przy skoczni zebrały się tłumy publiczności. Trybuny bogato udekorowane flagami. Organizacja bardzo dobra. Publiczność była informowana za pomocą specjalnych megafonów. Warunki śnieżne dobre. Na specjalną uwagę zasługuje skoczek norweski Ruud, który zdumiewał pozycją w powietrzu jak również doskonałem odbiciem. Ze względu na krótki rozbieg skoki uzyskane nie były zbyt długie. Najdłuższy skok ustany wykonał Johansson (Szwecja) na 50 mtr., pozatem wyróżnili się bracia Szostakowie, Bronisław Czech oraz Sieczka — Gąsiennica.

PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY

Wczoraj w lokalu Y. M. C. A. przy ul. Miodowej 10 odbył się „Pierwszy krok zapaśniczy", zgromadzając na starcie 35 zawodników w tem PTA. 12, Skra 10, Świt 5 i YMCA 8. Zawody nie zostały zakończone, z powodu braku czasu i były doprowadzone tylko do walk półfinałowych, których wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza:

Winiarski (Y. M. C. A.) zwyciężył Głowackiego (Skra), Kopciński (YMCA) — Śmiecha (PTA).

Waga kogucia:

Nagórski (PTA) zwyciężył Kulikowskiego (Skra), Busa (YMCA) — Ditmara (PTA).

Do półfinału wagi piórkowej doszli Neuz, Gaidarowicz (obaj z YMCA), Esser (Skra).

Waga lekka.

Chrząszczkiewicz (YMCA) pokonał Kowalewskiego (Skra).

Waga średnia.

Gedanko (YMCA) zwyciężył Karpińskiego (PTA), oraz Jaworski (Świt) — Śmiecińskiego (Skra).

Sędziował b. słabo p. Motz.

Dokończenie zawodów nastąpi w następną niedzielę.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ O POLSKIM HOKEJU

W związku z ukończonym obecnie w Budapeszcie mistrzostwem hokejowem Europy prasa węgierska omawia szczegółowo system gry i poziom techniczny każdej z drużyn. W stosunku do zespołu polskiego prasa węgierska używa stale superlatywów, podnosząc ruchliwość naszej drużyny, ofiarność poszczególnych jej graczy i wysoki poziom techniczny. Polacy ook Czechów byli zdaniem dzienników węgierskich, najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia zeszczytnego tytułu mistrza Europy na rok 1929. Prezes Międzynarodowej Federacji Hokejowej Loicq (Belgja) w wywiadzie dziennikarskim stwierdził, iż uważa drużynę polską obok Czechosłowacji za najlepszą drużynę Europy. Zdanie wielkie znawcy hokeju i doskonałego sędziego jest zgodne z powszechną opinją sportową w Budapeszcie.

Wyniki polskie obiły się rozgłośnem echem również we Włoszech. Specjalny korespondent „Lavoro d'Italia" pisze, iż Polska osiągnęła zasłużone i ogólnie spodziewane zwycięstwo nad Szwajcarami. Drużyna polska występująca w Budapeszcie jest tym samym zespołem, który w zeszłym roku dał się dotkliwie poznać na Igrzyskach Akademickich, zwyciężając Włochy 3:2. Największa wartość tkwi w jej sile i zgraniu zespołowem. „Gra ekipy polskiej jest najbardziej szybką i lotną, jaką zachwycaliśmy się dotąd"— kończy dziennik.

Nie przesądzając w chwili obecnej wyniku ostatecznego turnieju, musimy już teraz stwierdzić niebywały sukces propagandowy, osiągnięty na obcym i nieznanym terenie przez zespół hokeistów.

ZAWODY PŁYWACKIE PRZY 30-STOPNIOWYM MROZIE

W niedzielę rano odbyły się na Wiśle w szkole pływania B-ci Kozłowskich zawody pływackie. Tor długości 30 mtr., a szerokości 6 mtr. został wyrąbany w lodzie iednometrowej grubości. Temperatura powietrza — 30 st. C. Wyniki: I serja — Trat i Gilewicz — po 20 sek., II serja — W. S. Olszewski i Człodziński po 21 sek., III serja — dr. Miazio — Estonka z Rygi) 24 sek. W zawodach wzięło udział ogółem 12 zawodników - amatorów zimnej kąpieli. Zawodom przyglądała się spora grupka widzów.

Praca sportowa wśród robotników nie ustaje nawet w zimie.

Sekcja lekkoatletyczna T. U. R. Łódź.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40, zagranicą zł 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30 drobne za wyraz gr 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7